

Przekrój

Warszawa
22-02-2007
T. / Nr 8

665745

42



LISTY

WWW.PRZEKROJ.PL. E-MAIL: redakcja@przekroj.pl

CZYJE TO POMYSŁY?

Z trudem udało mi się kupić bilet na spektakl premierowy „Akademii Pana Kleksa”. Byłoby czymś dla mnie niewyobrażalnym pominięcie go. Z kilku powodów. Jednym z najistotniejszych był udział pana Borisa Kudlički w realizacji „Akademii Pana Kleksa”. Ani jeden spektakl z udziałem tego wspaniałego i utalentowanego scenografa nie uszedł mojej uwadze.

Nie chcę opisywać swojego oburzenia, zdenerwowania i rozgoryczenia, kiedy w artykule pana Jacka Sieradzkiego czytam następujące stwierdzenia: „Błogosławieństwem warszawskiego widowiska okazała się współpraca z animatorem komputerowym Tomaszem Bagińskim...” itd. Owszem, nie mam nic do zarzucenia panu Tomaszowi Bagińskiemu, ale na litość boską (!!!) – pomysły i dekoracja są dziełem pana Borisa Kudlički.

M. Lazurek

Owszem, „pomysły i dekoracja są dziełem Borisa Kudlički” (choć co to znaczy „pomysły”? Pomysły na co?). Nikt tego autorstwa panu Kudlićce bynajmniej nie odmawia. Ale co zrobić, skoro nasz recenzent szczególnie sobie

upodobał podkreślenie zasług pana Bagińskiego?

Redakcja



GDZIE CI MĘŻOWIE

Generał Stanisław Koziej, który ma się za lokalnego Clausewitza, powiedział w rozmowie z Kasią Kolendą (to nie poufalskość – to sympatia) w 6. numerze „Przekroju”, że w sprawie amerykańskiej tarczy antyrakietowej nie

powinno zabierać głosu społeczeństwo, bo to zbyt skomplikowane. Dosłownie powiedział: „To zbyt skomplikowany projekt strategiczny, aby możliwa była odpowiedź tak lub nie albo aby decydowały wyłącznie emocje ludzi. Decyzja o tarczy być może powinna zapaść nawet wbrew opinii publicznej, jeśli władze uznają, że jest to dla nas korzystne. Mężowie stanu muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za decyzje, które podejmują”. Dawno nie czytałem tylu głupstw nagromadzonych w jednym zdaniu. Ale piszę o tym z innego powodu. Chciałbym prosić uprzejmie, żeby pan generał zechciał wymienić nazwisko chociaż jednego męża stanu w obecnej ekipie rządzącej, a nawet szerzej, wśród czynnych aktualnie polityków wszelkich opcji.

Kazimierz Siemianowicz Kalisz

ADRES REDAKCJI: 00-480 WARSZAWA, UL. WIEJSKA 19